

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (10 039)

www.nto.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Dostali od miasta nieruchomości.
Teraz biorą pożyczkę, by zapłacić podatki
str. 2

Ratusz planuje
program szczepień przeciwko półpaścowi
str. 4

Fala hejtu wylała się na sędziego.
Wielkie kontrowersje po rozprawie w Nysie
str. 3

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



Czarne chmury nad opolską reumatologią. Jest plan likwidacji istniejących oddziałów

REKLAMA

0011510915

ERSTE 

Erste Bank Polska

**WIERZ
W SIEBIE**



Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska.**

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzimy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (10 039)

www.nto.pl

Dostali od miasta nieruchomości.
Teraz biorą pożyczkę, by zapłacić podatki
str. 2

Piknik z historią,
czyli Wojciechowe Święto w Opolu
str. 2

Fala hejtu wylała się na sędziego.
Wielkie kontrowersje po rozprawie w Nysie
str. 3

Ratusz planuje program szczepień
przeciwko półpaścowi
str. 4



Siatkarki z Opola trzecią najlepszą drużyną w Polsce

Drużyna Uni Opole sięgnęła po brązowy medal Tauron Ligi. W czwartym spotkaniu, które zamknęło rywalizację o 3. miejsce, wygrała po tie-breaku w Bielsku-Białej **str. 9**

Odszkodowanie po latach. Za błąd lekarski przy porodzie szpital musi zapłacić ponad milion złotych
str. 4

Ta impreza przyciąga tłumy. Zamek w Mosznej gościł 44. Wystawę Psów Rasowych
str. 5

ZDROWIE SZOKUJĄCY PLAN LIKWIDACJI OPOLSKIEJ REUMATOLOGII

Pacjenci nie wiedzą, gdzie będą się leczyć

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Na Opolszczyźnie mogą zostać zlikwidowane wszystkie oddziały reumatologiczne. Lekarze alarmują, że tysiące pacjentów zostaną zmuszone do leczenia poza regionem. Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że decyzji jeszcze nie ma.

Informacja o możliwej likwidacji oddziałów reumatologicznych wywołała ogromny niepokój w środowisku medycznym. W skali kraju z mapy mogłyby zniknąć nawet około dwóch trzecich takich oddziałów. W najtrudniejszej sytuacji może znaleźć się Opolszczyzna, gdzie zagrożone byłyby wszystkie istniejące obecnie placówki. To scenariusz, który dla tysięcy pacjentów mógłby oznaczać dramat. Cho-

roby reumatologiczne nie są sezonową dolegliwością, lecz przewlekłymi, często nieuleczalnymi schorzeniami wymagającymi regularnej kontroli, diagnostyki, a nierzadko hospitalizacji.

Dla opolskich pacjentów oznaczałoby to konieczność szukania pomocy poza regionem. Najbliższy ośrodek znajduje się we Wrocławiu. Problem w tym, że już dziś dostęp do leczenia jest tam ograniczony.

- Pacjenci reumatologiczni to często pacjenci starsi oraz niepełnosprawni ruchowo. Kontynuacja leczenia znacznie oddalona od ich miejsca zamieszkania w wielu przypadkach narazi pacjentów na śmierć z powodu zaniechania leczenia bądź przyczyni się do szybkiego rozwoju kalectwa. Choroby reumatologiczne są nieuleczalne i wymagają stałej kontroli - mówi lek. Małgorzata Fałenta-Hitnarowicz, kierownik

Oddziału Klinicznego Reumatologii w SCM w Kup i kierownik jednostki w Instytucie Nauk Medycznych Uniwersytetu Opolskiego.

Pod koniec marca w Instytucie Reumatologii w Warszawie, podczas spotkania konsultanta krajowego, konsultantów wojewódzkich oraz przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, zaprezentowano założenia projektu dotyczącego reorganizacji oddziałów reumatologicznych w Polsce. Według lekarzy uczestniczących w spotkaniu, przedstawiony plan miał zakładać znaczące ograniczenie liczby takich oddziałów w kraju.

- Zgodnie z zapowiedziami wszystkie oddziały reumatologiczne w województwie opolskim mają zostać zlikwidowane - alarmuje pani doktor Fałenta-Hitnarowicz.

Czytaj str. 2



Opolanie ze wskazaniem np. wymiany stawów, musieliby czekać w jeszcze dłuższych kolejkach.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Afera Zondakrypto ujawnia prawdę o rynku kryptowalut ● Trwa w najlepsze marazm na polskim rynku pracy

Zamów prenumeratę

Nowa Trybuna Opolska
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl



Wielobarwny korowód historyczny przeszedł w sobotę ulicami centrum Opola.

Całe rodziny mogły spotkać się z historią

Anna Gryglas
agryglas@nto.pl

Święto Wojciechowe to jedno z najbardziej klimatycznych wydarzeń w Opolu, łączące historię, rodzinny piknik i średniowieczny jarmark. Opolanie świętowali w minioną sobotę.

Dla wielu mieszkańców Opola Święto Wojciechowe to wydarzenie, które pozwala inaczej spojrzeć na historię miasta.

- Bardzo lubimy to święto, bo można świetnie spędzić czas z rodziną, a przy okazji dowiedzieć się czegoś o historii Opola. Dzieci mają atrakcje, dorośli mogą posłuchać muzyki, zobaczyć parady i poczuć klimat dawnego miasta - mówi pani Marta, jedna z mieszkanki Opola.

Tegoroczne uroczystości rozpoczęły się o godz. 13.00 na schodach kościoła pw. św.

Wojciecha, czyli „Kościół na Górze”. To miejsce nieprypadkowe. Według legendy właśnie tam św. Wojciech miał spotkać się z mieszkańcami dawnego grodu i ich chrzczyć. Wydarzenie otworzył spektakl teatralny z muzyką na żywo w wykonaniu Teatru Tańca i Ruchu z Ogniem Mantikora.

Po spektaklu ulicami Opola przeszła parada historyczna. Uczestnicy przeszli przez Mały Rynek i Rynek, a następnie dotarli pod Zamek Górny. Tam rozpoczęła się dalsza część wydarzenia, czyli Piknik Wojciechowy i jarmark średniowieczny. Tam na odwiedzających czekały warsztaty, pokazy i animacje, m.in. pokazy kowalstwa, fechtunku, tańce dawne, bicie monet oraz spotkania z garncarzem, zielarką i szepciuchą. Do swoich wnętrz zapraszał także Zamek Górny proponując m.in. zwiedzanie lochów. ©

Zoo pożyczycy od miasta 16 mln złotych, ale zwróci te pieniądze z odsetkami

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Nowa spółka prowadząca opolskie zoo dostanie z budżetu miasta krótkoterminową pożyczkę na zapłatę podatku VAT. Pieniądze wrócą do kasy miejskiej, ale z odsetkami.

Decyzja o przekształceniu opolskiego ogrodu zoologicznego z jednostki miejskiej w spółkę prawa handlowego ma bezpośrednie konsekwencje finansowe. Jedną z nich jest konieczność zapłaty podatku VAT od majątku wniesionego do nowej spółki w formie aportu.

Wartość tego majątku przekracza 100 mln zł, co oznacza konieczność zapłaty wielomilionowego podatku VAT. Nowo utworzona spółka nie dysponuje jednak środkami, które pozwoliłyby jej samodzielnie uregulować tę należność wobec urzędu skarbowego. Dlatego miasto zdecydowało się udzielić jej krótkoterminowej pożyczki w wysokości około 16 mln zł.

Jak wyjaśnia Renata Cwirzeń-Szymańska, skarbnik Miasta Opola, mechanizm ten wynika wprost z obowiązujących przepisów podatkowych i zasad funkcjonowania spółek.

- Wniesienie majątku aportem do spółki wiąże się obligatoryjnie z koniecznością zapłaty podatku VAT. Ponieważ jest to podmiot rozpoczynający działalność, chcemy umożliwić mu uregulowanie tego zobowiąza-



Pożyczka wiąże się z kosztami przekształcenia opolskiego zoo w spółkę.

nia poprzez krótkoterminową pożyczkę - tłumaczy.

- Spółka zapłaci podatek, następnie wystąpi o jego zwrot, do którego ma prawo, i po jego otrzymaniu odda miastu pożyczone środki. To mechanizm obrotowy, który pozwala zachować płynność finansową - dodaje pani skarbnik.

Pożyczka będzie oprocentowana. Samorząd nie może bowiem przekazywać środków spółce na warunkach preferencyjnych, które odbiegałyby od realiów rynkowych.

- Zgodnie z przepisami musimy naliczyć oprocentowanie, tak jakby spółka korzystała z finansowania komercyjnego. Nie możemy udzielić jej nieoprocentowanego wsparcia - zaznacza Renata Cwirzeń-Szymańska.

Ostateczna wysokość oprocentowania ma odpowiadać aktualnym warunkom rynkowym, ale stawka nie została jeszcze publicznie wskazana.

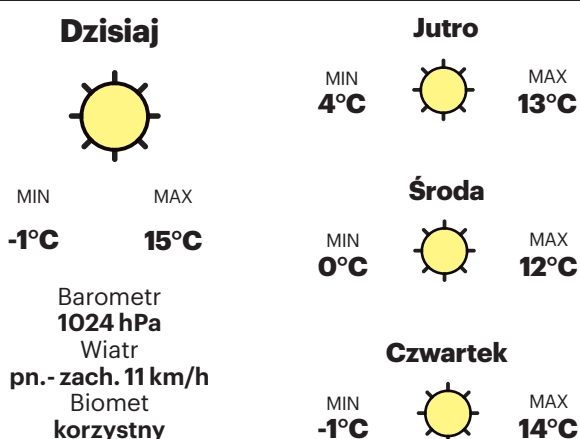
Jak przekonuje skarbnik miasta, cała operacja powinna zamknąć się w krótkim czasie, bo około miesiąca. W tym okresie spółka zapłaci VAT, odzyska go z urzędu skarbowego i spłaci zobowiązanie wobec miasta wraz z odsetkami.

Do tej koncepcji krytycznie odnosi się Edward Odelga, radny miasta (niezrzeszony), który zwraca uwagę na rozbieżność między wcześniejszymi deklaracjami a obecną sytuacją.

- Wcześniej mówiono, że przekształcenie będzie neutralne dla budżetu miasta. Tymczasem konieczność wyłożenia kilkunastu milionów złotych, nawet na krótki czas, trudno uznać za w pełni neutralną operację. Skoro pojawia się obowiązek podatkowy, to nie można mówić o całkowitym braku konsekwencji finansowych. Wciąż pozostaje też pytanie o pełną przewidywalność całego procesu i jego skutków - ocenia Odelga.

Nowa spółka odpowiedzialna za funkcjonowanie zoo została już powołana i rozpoczęła działalność. Przejęła majątek miasta i działa w oparciu o zasady prawa handlowego.

Pogoda w regionie



Bezchmurnie i słonecznie. W nocy możliwe przygruntowe przymrozki.

Czarne chmury nad opolską reumatologią

dokończenie ze str. 1
Mateusz Majnusz

Na Opolszczyźnie mogą zostać zlikwidowane wszystkie oddziały reumatologiczne. Lekarze alarmują, że tysiące pacjentów mogą zostać zmuszone do leczenia poza regionem.

W regionie działają dziś trzy oddziały reumatologiczne - w 116. Szpitalu Wojskowym w Opolu, w szpitalu w Głuchołazach oraz największy, 20-lóżkowy oddział w Stobrawskim Centrum Medycznym w Kup.

Oddział w Kup to nie tylko hospitalizacje, ale też programy lekowe dla ciężko chorych oraz miejsce kształcenia specjalistów. Jego ewentualne wygaszenie to uderzenie w cały regionalny system leczenia.

- Zamknięcie Oddziału Reumatologicznego w Kup, który jest wysoce specjalistyczny sprawi, że wielu pacjentów nie otrzyma należytej pomocy. Jest to problem ogólnopolski, ale naszego regionu dotyczy szczególnie, bo będzie on całkowicie pozbawiony możliwości hospitalizacji pacjentów z chorobami autoim-

munologicznymi - podkreśla Małgorzata Falenta-Hitnarowicz.

Po naszych pytaniach Ministerstwo Zdrowia nie potwierdziło planu likwidacji oddziałów, ale przyznaje, że analizuje nowy schemat zabezpieczenia opieki szpitalnej.

- Informujemy, że w Ministerstwie Zdrowia nie zapadła dziś żadna decyzja w tym zakresie. Schemat Zabezpieczenia Opieki Szpitalnej - bo o nim mowa - nie osiągnął ostatecznego kształtu - informuje biuro komunikacji Ministerstwa Zdrowia.

Resort przekonuje, że zmiany mają opierać się na danych dotyczących potrzeb pacjentów i dostępności świadczeń.

- Schemat pozwoli dokładnie określić, ile podmiotów i o jakiej strukturze świadczeń potrzebują pacjenci w danym regionie. Będzie uwzględniać potrzeby zdrowotne mieszkańców, migracje pacjentów, odległości między szpitalami - dodaje resort zdrowia.

Ostateczny kształt rozwiązań ma być znany pod koniec czerwca. Do sprawy na pewno powrócimy. ©

KONTROWERSJE PROKURATURA SPRAWDZA, CZY INTERNETOWE KOMENTARZE NIE NOSZĄ ZNAMION PRZESTĘPSTWA

Na sędziego wylała się fala hejtu

Krzysztof Strauchmann
kstrauchmann@nto.pl

Prokuratura Okręgowa w Opolu sprawdza, czy niektóre internetowe komentarze po głośnej rozprawie w nyskim sądzie, nie są nawoływaniem do nienawiści na tle narodowościowym.

16 kwietnia w czasie rozprawy przed sądem w Nysie mecenas Rafał Rogalski złożył wniosek o odsunięcie sędziego Mariusza Ulmana. Mecenas Rogalski broni nyskiego przedsiębiorcę Macieja S., oskarżonego między innymi o szerzenie nienawiści na tle rasowym do narodu żydowskiego i ukraińskiego.

Obronca zażądał odsunięcia sędziego, który może być stronniczy ze względu na swój rzekomy filosemityzm, filoukraiinizm, propagowanie ideologii LGBT, brak poszanowania porządku publicznego i zaangażowanie polityczne przeciwko rządowi prawicy. Dowodami - według obrońcy - są wpisy na prywatnym profilu sędziego na Facebooku, zdjęcia ściąg-



Moment, w którym mecenas Rafał Rogalski składa wniosek o wyłączenie sędziego Mariusza Ulmana.

nięte z Internetu, a nawet kolorowa torba czy kolorowa koszulka. Obronca zażądał od sędziego publicznej deklaracji, czy jest pochodzenia żydowskiego.

Sędzia Mariusz Ulman orzeka w wydziale karnym sądu w Nysie od ponad 20 lat.

Poza pracą otwarcie angażuje się w sport, obronę zwierząt i w edukację prawną najmłodszych. Zgodnie z zapowiedzią na procesie, sędzia złożył zawiadomienie do Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, że w czasie swojej mowy mecenas Rogalski użył sformu-

łowań uwłaczających osobom homoseksualnym, antysemickich i antyukraińskich.

Rubikon został przekroczony

Wystąpienie adwokata transmitowane w Internecie wywołało falę komentarzy, nie tylko w środowisku prawniczym. Część komentarzy wprost obraża sędziego Ulmana, który w tej sprawie dotychczas nie zabrał głosu publicznie.

- Prokuratura Okręgowa w Opolu z własnej inicjatywy będzie badać, czy wydarzenia, które miały miejsce na rozprawie przed nyskim sądem, a następnie fala komentarzy opublikowanych w przestrzeni internetowej, mogą stanowić zachowania o cechach czynu zabronionego. Nikt nie składał do nas zawiadomienia w tej sprawie - informuje prokurator Stanisław Bar, rzecznik opolskiej prokuratury. - Treści, które wypełniły fora internetowe, mogą stanowić występki publicznego nawoływania do popełniania przestępstwa oraz

nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym.

Prokuratura zbiera i dokumentuje wypowiedzi na forach. Potem dokona ich oceny prawnej i zdecyduje, czy wszcząć śledztwo i ustalać autorów takich wypowiedzi.

- Interesują nas tylko te komentarze, które mogą stanowić naruszenie prawa. W mojej opinii Rubikon został przekroczony i to wielokrotnie - ocenia prokurator Stanisław Bar.

Wydarzenia w sądzie w Nysie mają już także konsekwencje polityczne. Dla części opinii publicznej Maciej S. stał się bohaterem i to bez względu na to, czy zarzuty z aktu oskarżenia są zasadne. W tej sprawie bowiem to obrońca i oskarżony cały czas odwołują się do swoich prawniczych poglądów i swojej wizji patriotyzmu.

- Oskarżony stał się symbolem walki o wolność słowa i prawo do patriotycznych poglądów - napisano w jednym z prawniczych portali. - To jest proces polityczny i światopoglądowy. Z jednej strony - polski patriota, żołnierz, przedsiębiorca,

który nie boi się mówić głośno o tym, co myśli. Z drugiej - sędzia, który nosi na todze obok orła białego symbole środowiska LGBT i ma poglądy diametralnie przeciwne do oskarżonego.

W „Dzienniku Gazecie Prawnej” wydarzenia w Nysie skomentował też Bartosz Pilitowski, prezes fundacji Court Watch Polska, która prowadzi obywatelski monitoring sądów. Zwrócił on uwagę, że obrońca nie skierował wniosku o wyłączenie sędziego wyłącznie pisemnie, ale zrobił z tego wystąpienie skierowane do zebranej na sali publiczności. W czasie rozprawy publiczność nie kryła swojego wrogości nastawienia do sędziego.

- W sprawie z Nysy sam byłem zaskoczony, że przy prezentowaniu wniosku o wyłączenie sąd w ogóle pozwolił obrońcy zwracać się do publiczności, chodzić po sali i tak dalej - mówił w wywiadzie Bartosz Pilitowski. - Moim zdaniem posłużyło to przede wszystkim do osiągnięcia celów pozaprosesowych, to jest autopromocji i kreowaniu oskarżonego na ofiarę. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska chce wyraźnie zaznaczyć na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić - łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze - obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Pol-



sce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześć. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal

w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG - o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia

infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce - specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU - jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska - jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków - przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych - możliwe jest ograniczenie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku - wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

Gigantyczne odszkodowanie za błąd medyczny przy porodzie

Krzysztof Strauchmann
kstrauchmann@nto.pl

**Szpital w Głucholazach prze-
grał wieloletni proces o od-
szkodowanie za błąd medycz-
ny. Pieniądze na rekordowe
odszkodowanie - ponad 1,2
miliona złotych będzie jednak
musiało znaleźć starostwo.**

Zdarzenie miało miejsce w 1999 roku na oddziale porodowym głuchołaskiego szpitala powiatowego. Dziewczyna urodziła się owinięta pępowiną i podduszona. Na poród spóźnił się anestezjolog, lekarze zareagowali zbyt późno. Skutek jest taki, że dorosła dziś 27-letnia kobieta jest całkowicie niesamodzielna. Rodzice muszą ją wyreżać we wszystkich czynnościach życiowych - ubierać, karmić strzykawką, myć, sadzać na krześle, wozić w wózku inwalidzkim. Nie mogą nawet porozmawiać ze swoim dzieckiem. Oddział porodowy w Głucholazach został zlikwidowany w 2003 roku.

Szpital był ubezpieczony od skutków błędów medycz-



Oddział ginekologiczno - położniczy w Głucholazach zlikwidowano cztery lata po dramatycznym porodzie.

nym, ale tylko do kwoty 120 tysięcy złotych. Po zdarzeniu firma ubezpieczeniowa wypłaciła rodzinie odszkodowanie wysokości 100 tysięcy i płaciła comiesięczną rentę - 300 złotych dla dziewczynki. Dopiero w 2017 roku rodzice wystąpili do sądu o odszkodowanie. Sprawa ciągnęła się do teraz. Prawnicy reprezentujący szpital liczyli, że sąd odrzuci pozew ze względu

na przedawnienie roszczenia, ale ostatecznie w prawomocnym już wyroku sąd zasądził na rzecz poszkodowanej wypłatę odszkodowania wysokości ponad 1,2 mln złotych. Jej rodzice i jednocześnie przedstawiciele chcą, aby zasądzona kwota została wypłacona jednorazowo. W chwili obecnej czekają na nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności.

Problem w tym, że głuchołaski ZOZ nie ma pieniędzy na wypłatę takiego odszkodowania. Powiatowa mała placówka od dawna boryka się z finansowymi problemami. Obecnie ma około 17 mln złotych zadłużenia, z czego część, to już zobowiązania wymagalne.

- Szpital w Głucholazach nie ma tych pieniędzy. To źle - komentował sprawę na sesji powiatowej starosta nyski Daniel Palimąka. - Przez 20 lat dyrekcja powinna przygotować rezerwę finansową na taką okoliczność. Nikt w Głucholazach o to nie zadbał. To ewidentne zaniedbanie i poprzedniej i obecnej dyrekcji.

- Dyrekcja szpitala nie miała z czego utworzyć tych rezerw - bronił szpitala radny Jacek Karnarski, który jest przewodniczącym Rady Społecznej ZOZ w Głucholazach.

Starosta nyski Daniel Palimąka zapowiedział, że zaproponuje radzie powiatu udzielenie pożyczki z budżetu samorządu na sfinansowanie skutków wyroku. ©

Miasto chce zaszczerpić swoich mieszkańców przeciwko półpaścowi

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

**Opole uruchamia program
szczepień przeciw półpaśco-
wi dla mieszkańców 55+. To
odpowiedź na bardzo niską
wyszczepialność i wysokie
koszty szczepionki dostęp-
nej prywatnie.**

Stolica województwa łada chwila rusza z kolejnym programem profilaktycznym. Tym razem na celowniku miejskich działań prozdrowotnych znalazł się półpaśiec. To choroba, która dla wielu osób brzmi niegroźnie, ale w praktyce potrafi prowadzić do poważnych powikłań, szczególnie u osób starszych.

- Prowadzimy kilka programów zdrowotnych i po analizie doszliśmy do wniosku, że wyszczepialność przeciw półpaścowi w Polsce jest bardzo niska, bo to około jeden procent. W krajach zachodnich przekracza ona często 20 proc. To pokazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia - mówi wiceprezydent Łukasz Sowada.

Program skierowany jest do mieszkańców powyżej 55. roku życia. Szczegóły dotyczące aplikowania udziału w tym programie pojawią się w późniejszym terminie.

Dlaczego dopiero teraz? Największą barierą, która do tej pory ograniczała zainteresowanie szczepieniami, są koszty. Na rynku prywatnym cena szczepionki może sięgać nawet 1500 zł za pełny cykl dwóch dawek. W tym roku miasto chce zaszczerpić ponad sto osób. Założony przez miasto koszt tego konkretnego programu to blisko 200 tys. zł.

Półpaśiec rozwija się u osób, które w przeszłości przeszły ospę wietrzną, ponieważ jej wirus nie znika z organizmu. Pozostaje uśpiony przez wiele lat i może się reaktywować, szczególnie w starszym wieku. To właśnie wtedy staje się najgroźniejszy.

Na razie nie wiadomo jeszcze, w których przychodniach będą wykonywane szczepienia. Miasto musi najpierw wyłonić operatora programu. Dopiero wtedy ruszy rejestracja. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

**Udział Polski w pracach
G20 - forum skupiającego
największe gospodarki
świata - wywołuje dyskusję
o realnym znaczeniu tego
kroku. Podczas Europejskie-
go Kongresu Gospodarczego
w Katowicach, którego jed-
nym z partnerów jest Polski
Fundusz Rozwoju, eksperci
i przedstawiciele biznesu
oceniali, czy to jedynie pre-
stizżowy gest, czy początek
trwałego wzmocnienia
pozycji kraju w globalnym
systemie gospodarczym.**

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wzięli m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

- Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i poten-

cjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy - wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

- To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków - sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unii Europejskiej - ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.



Symbol czy realna korzyść?

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

- Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej

reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie - podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa”

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest

to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

- Polska może wnieść do G20 bardzo wiele - przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw - realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest

coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 - jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych - mówi Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmocnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia - od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

WYSTAWA W MOSZNEJ TO NAJWIĘKSZE I NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWE WYDARZENIE KYNOLÓGICZNE W REGIONIE

Psy opanowały pałacowe ogrody

Milena Zatylna
mzatylna@nto.pl

Tysiące miłośników czworonogów przybyło w miniony weekend do Mosznej, aby podziwiać najpiękniejsze psy z całego świata. Odbędzie się tam 44. Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych.

Jak podkreśla Krzysztof Kania, wiceprezes opolskiego oddziału Związku Kynologicznego w Polsce, skala imprezy z roku na rok rośnie.

- W ciągu dwóch dni wystaw prezentuje się ponad 3300 psów. Na dzisiejszą Międzynarodową Wystawę Psów Rasowych przyjechało 2225 psich piękności - mówi Krzysztof Kania. - To rekordowa frekwencja, która potwierdza rosnącą popularność imprezy.

W Mosznej pojawiło się ponad 1700 wystawców nie tylko z Polski, ale także z Czech, Niemiec, Szwecji, Danii, Norwegii, Francji czy Hiszpanii. Nie zabrakło również gości z bardziej odległych krajów - Stanów Zjednoczonych, Brazylii, czy Kirgistanu.

- Mamy kolejny rekord, bo zwiększyliśmy liczbę zgłoszeń. W porównaniu do roku ubiegłego przyjechało o 150 psów więcej - dodaje Krzysztof Kania.

Sobota upłynęła pod znakiem Krajowej Wystawy Psów Rasowych, podczas której wyłoniono najpiękniejszego psa dnia. Tytuł ten zdobył przedstawiciel rasy Lhasa Apso. Na drugim miejscu uplasował się West Highland White Terrier, trzecie miejsce przypadło portugalskiemu psu dowodnemu, a czwarte - wyżłowi włoskiemu krótkowłosemu. Był to przedsmak emocji, jakie czekają uczestników niedzielnej finału Best in Show, w którym o zwycięstwo walczyć zwycięzcy przedstawicieli poszczególnych grup.

Zasady oceny psów na wystawie są bardzo rygorystyczne. Każdy pies prezentowany jest przed międzynarodowym gronem sędziów, którzy oceniają m.in. budowę anatomiczną, ruch, kondycję oraz zgodność ze wzorcem rasy. Najpierw wybierani są najlepsi w swoich grupach, a ostatecznie dziesięciu zwycięzców walczy o tytuł najpiękniejszego



FOT. MILENA ZATYLNIA

W tym roku, w ciągu dwóch wystawowych dni zaprezentowało się ponad 3300 psów. To rekordowa frekwencja, która potwierdza rosnącą popularność imprezy.

psa całej wystawy. To właśnie finałowy konkurs Best in Show wzbudza największe emocje i przyciąga tłumy widzów.

Wystawa w Mosznej to również okazja do spotkań pasjonatów i wymiany doświadczeń. Wystawcy chętnie opowiadają o swoich pupilach, ich charakterze i wymaganiach.

Każda z ras jest na swój sposób unikalna. Zbigniew Palonek z Buska podkreśla wyjątkowość polskiego owczarka nizinnego.

- Moim zdaniem to najlepsza rasa na świecie. Powód jest prosty, bo nie ma wad, a same zalety. Dla niego właściciele są najważniejsi na świecie - mówi hodowca.

Z kolei Justyna Boduch z Katowic przekazuje o zaletach swojego pupila.

- Leon jest owczarkiem australijskim. To jego druga wystawa w życiu. Udało mu się zdobyć drugie miejsce z oceną „excellent”, więc jesteśmy bardzo szczęśliwi - wyjaśnia. - Zdecydowaliśmy akurat na tę rasę,

gdyż wyróżnia się inteligencją i doskonałym podejściem do dzieci. To nie tylko pies, to członek naszej rodziny.

Maciej Ratajczak z Opola przyjechał na wystawę z węgierskim owczarkiem komondor.

- Jak to mówią: jaki pan, taki pies - śmieje się Maciej. - Długo szukałem idealnej rasy psa dla mnie. Zdecydowała fryzura. I ja, i moja pupilka mamy dredy - pies oczywiście naturalne, które kształtują się u tej rasy w drugim-trzecim roku życia. Pielęgnacja jest ciężką sprawą, to fakt. Sama kąpiel trwa około czterech-pięciu godzin, a suszenie nawet trzy-cztery dni. Ale jest tak cudownym psem, że te uciążliwości schodzą na drugi plan.

Z kolei Klaudyna Siedlecka z Konina jest wielbicielek pudli. -Do Mosznej przyjechałam z Moną, pudlem królewskim dużym. Jak idziemy, to wszyscy się zatrzymują, uśmiechają. Mona też to lubi. To urodzona gwiazda - tłumaczy hodowczyni. - Uwielbiam pudle za ich charakter. To psy bardzo przyjazne, które mają wiecznie młode uosobienie. ©

Ciężki sprzęt wjechał nad Odrę. Ruszyła budowa mostu południowego w Krapkowicach

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Budowa Mostu Południowego połączy drogę krajową nr 45 w Krapkowicach z trasą wojewódzką nr 423. Będzie stanowił obwodnicę dla miasta i ułatwi jednocześnie dojazd do Gogolina.

Teren nad Odrą w Krapkowicach zamienił się w gigantyczny plac budowy - drogowcy wytyczyli już drogi dojazdowe i rozpoczęli roboty ziemne pod fundamenty dla przyczółków nowego mostu. Inwestycja pochłonie imponującą kwotę ponad 181 milionów złotych.

Za realizację tego przedsięwzięcia odpowiada firma Duna Polska. To wykonawca doskonale znany na opolskim rynku, który w poprzednich latach odpowiadał m.in. za rozbudowę drogi krajowej nr 45 na trasie pomiędzy Krapkowicami a Opolem. Co ciekawe, wcześniej (jeszcze jako Mota-Engil CE), firma budowała mosty i wiadukty na opolskim odcinku autostrady A4:

- To prawie 30 lat temu, właśnie Mota-Engil CE rozpoczęła kontrakt na budowę 142 obiektów mostowych na autostradzie

A4. Historia zatacza koło. Duna Polska - historyczne związana z Mota-Engil wybuduje teraz nowy most nad Odrą pomiędzy Żywocicami a Krapkowicami-Otmętą, przed Obrowcem. Trzymamy kciuki za powodzenie i bezpieczną realizację! - przypomniał wiceburmistrz Krapkowic Arnold Joszko w dniu podpisania umowy.

Nowa inwestycja to jednak znacznie więcej niż tylko sama przeprawa przez główną rzekę. Kontrakt o wartości 181,65 mln zł ma charakter dwutorowy.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Budowa nowego mostu nad Odrą poprawi układ komunikacyjny w tej części województwa.

Z jednej strony obejmuje on budowę zupełnie nowego mostu na Odrze o długości 600 metrów i szerokości 14 metrów. Projekt uwzględnia tam również budowę bezpiecznej ścieżki pieszo-rowerowej, nowych chodników oraz dwóch rond ułatwiających zjazd i wjazd na nową arterię, z której zadowoleni będą zarówno kierowcy aut osobowych, jak i ciężkiego tranzytu.

Z drugiej strony inwestycja ma absolutnie ważne znaczenie dla ostatecznego usunięcia skutków żywiołu i przywróce-

nia pełnej przejeźdźności drogi krajowej nr 45. To właśnie ta trasa została dotkliwie zniszczona podczas tragicznej powodzi z września 2024 roku, kiedy to wielka woda uszkodziła most nad Osobłogą i zniszczyła nasypy wraz z fragmentem jezdni.

Zadanie w tej części obejmuje gruntowną odbudowę i podniesienie poziomu drogi na odcinku 1,2 kilometra - od ronda z drogą wojewódzką nr 409 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 416 w kierunku Żywocic. Wykonawca musi przeprowadzić całkowitą rozbórkę starej drogi i wybudować dwa mniejsze mosty: na rzece Osobłodze oraz na Kanale Młynówka. Dodatkowo przebudowane zostanie skrzyżowanie z ulicą Kozielską, powstaną nowe chodniki, pobocza i wydajny system odwodnienia.

Inwestycja jest owocem współpracy pomiędzy GDDKiA a samorządami. Budowa nowej przeprawy jest współfinansowana z rządowego programu „Mosty dla Regionów”, a swój wkład finansowy wniosło także gminy Krapkowice i Gogolin. Opolski oddział GDDKiA pełni w tym układzie wiodącą rolę głównego koordynatora. ©

REKLAMA

0011500844

Ministerstwo
Zdrowia



NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

**POZNAJ BEZPŁATNE
PROGRAMY
PROFILAKTYCZNE**

Już dziś skorzystaj z bezpłatnych badań profilaktycznych, finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Wybierz swój program profilaktyczny i zadbaj o siebie – bo zdrowie zaczyna się od profilaktyki.



www.NFZ-Opole.pl/Profilaktyka/

www.nfz-opole.pl

@NFZ_Opole

SPORT I WYCHOWANIE JAK TO MOŻLIWE, ŻE NA PODIUM ZAWODÓW STANĘŁA ZDYSKWALIFIKOWANA DRUŻYNA

Afera na dziecięcych zawodach pływackich

Mirela Mazurkiewicz
mmazurkiewicz@nto.pl

Drużyna, która w Opolu była faworytem, zaliczyła fałstart, dlatego wydawało się oczywiste, że nie wystąpi w finale wojewódzkim. Zaskoczenie dzieci i rodziców było ogromne, bo nie tylko stanęła do rywalizacji, ale wywalczyła srebro. - Sport ma uczyć zasad fair play - mówią rozżaleni.

Zaczął się od Mistrzostw Opola w Pływaniu Sztafetowym dziewcząt i chłopców, które w ramach Igrzysk Dzieci oraz Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbyły się pod koniec marca w stolicy regionu. Pływacy rywalizowali na basenie szkolnym Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5. Dla drużyny gospodarzy spotkanie zakończyło się niefartem - dziewczęta startujące w sztafecie 6 x 25 m stylem dowolnym zostały zdyskwalifikowane z powodu fałstartu jednej z zawodniczek.

- To oczywiście, że dyskwalifikacja oznacza, iż drużyna



Zdaniem rozżalonych rodziców Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Opolu dał młodym sportowcom wyraźny sygnał, że w sporcie wszelkie zasady można obejść.

nie przechodzi do etapu wojewódzkiego. Nieoficjalnie dotarły do nas słuchy, że dyrektor MOS dał „piątkę” specjalny bilet, który pozwolił im wystartować mimo dyskwalifikacji. Takie tłumaczenie wpłynęło na nas w osłupienie - relacjonuje jeden z rodziców. - Ta sytuacja działa demotyw-

jąco. Sport ma uczyć wartości i fair play, a tymczasem tutaj pływacy dostali sygnał, że zasady można obejść. Dorośli dali dzieciom paskudną lekcję.

W tym tygodniu w Kędzierzynie-Koźlu odbył się etap wojewódzki. Zdyskwalifikowana szkoła zajęła drugie miejsce. Rodzic innej pły-

waczki dowiedział się o dyskwalifikacji dopiero w trakcie finału. Choć sport jest mu bliski, nigdy wcześniej o takiej praktyce nie słyszał.

- Zrozumiałe byłoby dla mnie, gdyby „piątka” wystąpiła po to, by się zmierzyć z innymi zawodnikami, ale nie powinna być klasyfikowana.

Proszę mnie dobrze zrozumieć: to są dzieciaki, a nasze zastrzeżenia nie są absolutnie wymierzone w nie. Tutaj nie popisali się dorośli, wprowadzając niejasne zasady - komentuje. - Rozumiem, że szefowi MOS-u zależało, żeby Opole dobrze wypadło na zawodach, dlatego - mimo dyskwalifikacji - przywrócił do gry mocną drużynę. Tej decyzji nie da się sensownie obronić, choć oczywiście można ją ubrać w gładkie słowa.

Koordynatorem zawodów na poziomie powiatowym był MOS, czyli Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Opolu.

- Do etapu wojewódzkiego każdy powiat może zgłosić maksymalnie trzy szkoły. Tu zdarzyło się tak, że zdobywcy trzeciego i kolejnych miejsc na Mistrzostwach Opola zrezygnowali z wyjazdu, nie czując się na siłach, by powalczyć na szczelbłu wojewódzkim. Stąd decyzja o wystaniu na zawody zdyskwalifikowanej wcześniej PSP nr 5 - wyjaśnia Roman Firlus, dyrektor MOS

w Opolu. - Nie odbyło się to kosztem żadnej ze szkół. Chodziło o to, by ktoś godnie reprezentował Opole i de facto tak się stało, bo drużyna wywalczyła srebrny medal. To jest najmocniejsza drużyna w Opolu. Sędzią głównym podczas marcowych zawodów była jej trenerka i to ona zdecydowała o dyskwalifikacji. Właśnie po to, by rywalizacja odbywała się w duchu fair play.

Dyrektor MOS mówi, że wysłanie „piątki” nie wymagało wdrożenia specjalnej procedury.

- Mamy prawo wysłać trzy zespoły i z tego skorzystaliśmy - odpiiera zarzuty dyrektor. - Gdybym dziś miał podejmować tę decyzję, zrobiłbym to samo. Nie wyrządziliśmy nikomu krzywdy, a wynik tylko udowodnił, że ta drużyna ciężko zapracowała na medal.

Rodzice, którzy zgłosili się do nto, są innego zdania. Uważają, że w tej historii ważniejsze od medali powinny być zasady. ©®

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW

0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów” z udziałem: Dariusza Michałka, Wójty Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiemera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. Poseł Dariusz Joński podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

— Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów — zaznaczył Dariusz Joński.

Posel dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapisać najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

— Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie — wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzję rządu. Wójt Dariusz Michałek podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu”.



— My jako gmina Kleszczów jesteśmy jednym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować — powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Poli-

technika Częstochowska ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządcze i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Ekspert kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądze te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracow-

ników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznie rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju”, który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunków rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymanie wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe



inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLEN-u w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

– Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczął sesję poświęconą strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in.

nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy – wyliczał Wiesław Prugar. – Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego

gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektyw-

ności operacyjnej – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż

gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

KRÓTKO

ZAKOPANE

Przyrodnicza sensacja w Tatrach

W Morskim Oku po raz pierwszy udało się nagrać bobra - pioniera, który od kilku lat wzbudza zainteresowanie przyrodników przy najwyższym położonym jeziorze w Tatrach. Zwierzę zostało uchwycone, gdy odpoczywało na topniejącej krze lodowej w towarzystwie kaczek.

Nagranie opublikowano w mediach społecznościowych TPN. „Bóbr z Morskiego Oka przyłapano na chillowaniu z krzyżówkami! W ciągu dnia najczęściej pozostaje on w swojej kryjówce. W spokojne, wio-

senne dni może żerować na powierzchni, szczególnie tuż po zimie, jednak obserwacje takie jak ta należą do wyjątkowych. Naturalnym czasem aktywności tych zwierząt jest noc” - opisuje TPN.

Obecność bobra nad Morskim Okiem od kilku lat jest uznawana za przyrodniczą sensację. W wysokich partiach Tatr gatunek ten nie występował jeszcze do 2021 r. Przyrodnicy podkreślają, że pojawienie się bobrów w wyższych partiach Tatr wpisuje się w stopniową ekspansję gatunku.

WARSZAWA

Marsz na stołecznych ulicach



W niedzielę ulicami stolicy przeszedł marsz „Zerwijmy łańcuchy”. Uczestnicy protestowali przeciw brakowi decyzji w sprawie przepisów dotyczących ochrony zwierząt. W grudniu ub.r. prezydent zawetował nowelizację Ustawy o ochronie zwierząt, zakładającą m.in. całkowity zakaz trzymania psów na łańcuchach.

RZESZÓW

Spotkanie premierów

Na Politechnice Rzeszowskiej w niedzielę ruszyła dwudniowa konferencja Road to URC „Security and Defense Dimension”, poświęcona nowoczesnemu wojsku i przemysłowi zbrojeniowemu. To wstęp do Ukraine Recovery Conference 2026 - największego na świecie forum dotyczącego odbudowy Ukrainy, które odbędzie się w czerwcu

w Gdańsku. Jak poinformowała kancelaria premiera, w wydarzeniu w Rzeszowie weźmie udział Donald Tusk, który w poniedziałek spotka się tam z premier Ukrainy Julią Swyrydenko. Tematem wydarzenia będą bezpieczeństwo i obronność, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego, infrastruktury, energetyki i logistyki.

GDĄŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte - oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Została podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi budowę nowego muzeum.

„*Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją*”

Donald Tusk, premier RP

Potrafiliśmy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kiełar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski - były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P” - napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

Ośmierni Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje” - czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju” - napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu”.



Były minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafiliśmy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską” - wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i mi-

nister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego” - napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym

zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia” - czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki” - powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozważli i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny” - czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawłaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników - wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie” oceniło 28 proc. pytanym, zaś „raczej pozytywnie” 19 proc.

Z kolei „zdecydowanie negatywnie” ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywnie” - 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa” - ocenia Wirtualna Polska.

Spośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie - z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie”, zaś 27 proc. „raczej negatywnie”.

„Raczej pozytywnie” prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnej.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych” i 24 proc. „raczej pozytywnych”. W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanym nie miało zdania.

Jak píše portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredy-

taufania także u wyborców obu Konfederacji - tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych” - dodano.

Sondaż United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

Siatkarki z Opola napisały wielką historię. Zdobyły brązowy medal mistrzostw Polski

Wiktor Gumiński
wgumiński@nto.pl

Siatkarki Uni Opole brązowymi medalistkami Tauron Ligi. W czwartym meczu o 3. miejsce pokonały na wyjeździe 3:2 BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biala i tym samym osiągnęły historyczny sukces!

Przewidzenie scenariusza tej rywalizacji było niezwykle trudne, patrząc na to, jak przebiegały wcześniejsze trzy potyczki o brąz. Każda z nich była bowiem zupełnie inna.

Z perspektywy Uni największą zagadką było to, jak zespół zareaguje na to, że nie dał rady przypieczętować swojej wyższości w trzecim spotkaniu przed własną publicznością. Mimo wyrównanego boju w Stegu Arenie, 3:0 zwyciężyła w nim drużyna BKS-u, lecz to wciąż ekipie z Opola brakowało tylko jednego triumfu do sięgnięcia po pierwszy w historii klubu medal.

Rywalizacja w Bielsku-Białej tym razem nie zaczęła się po myśli Uni. Wydarzyło się to samo, co we wszystkich trzech setach podczas poprzedniego spotkania. Mianowicie Opolanki były w stanie wypracować sobie przewagę i długo ją utrzymywać, ale nie do końca. Miały czego żałować, ponieważ wygrywały już nawet 24:22. Od tego momentu BKS wygrał jednak cztery akcje z rzędu.

W drugiej partii obrót spraw wyglądał podobnie, tyle że tym razem obie ekipy niejako zamieniły się rolami. Do stanu 20:17 właściwie cały czas prowadził BKS. Wtedy jednak aż sześć kolejnych wymian padło łupem Uni. Tyle że... i tak o wszystkim rozstrzygnęła gra

na przewagi. Drużyna z Opola tym razem pokazała stalowe nerwy, ponieważ najpierw obroniła dwie piłki setowe, a potem zwyciężyła 27:25.

Trzecia odsłona znów jednak rozgrywała się na warunkach Bielszczanek. W odróżnieniu od poprzedniej, choć Uni mocno naciskało niemal do samego końca, tym razem nie pozwoliły one przeciwnicom na przejęcie inicjatywy. Wszelkie nadzieje na to odebrała przyjezdnym w końcówce rodowita Opolanka, środkowa BKS-u Nikola Abramajtyś, która trzema blokami z rzędu przypieczętowała wygraną swojego zespołu 25:20.

Na to niepowodzenie siatkarki z Opola zareagowały jednak w najlepszy możliwy sposób. Czwarty set od początku do końca przebiegał całkowicie pod ich dyktando. Była to wręcz demonstracja siły, ponieważ Uni zwyciężyło aż 25:16.

W tie-breaku Uni dalej poszło za ciosem i triumfując 15:11 zanotowało największy sukces w historii klubu. Zdobyć brązowego medalu jest dla niego równoznaczne z uzyskaniem prawa do występów w następnej edycji Ligi Mistrzyń.

©/P

BKS BOSTIK ZGO BIELSKO-BIAŁA - UNI OPOLE 2:3 (26:24, 25:27, 25:20, 16:25, 11:15)

BKS: Gennari (7 pkt), Kecman (10), Orzyłowska (9), Laak (15), Nowakowska (6), Abramajtyś (12), Adamek (libero) oraz Borowczak (10), Bozoki-Szedmak (2), Podlaska (3), Michalewicz, Suska (libero).

Uni: Makarowska-Kulej (3), Guereca (17), Kecher (9), Zaroślińska-Król (21), Hellvig (21), Pałuszkiwicz (1), Łyduch (libero) oraz McCall, Mulka (2), Połec (9), Kepa.

Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 3-1 dla Uni



Uni Opole odniosło największy sukces w historii. Po raz pierwszy drużyna zakończyła zmagania na podium Tauron Ligi



Brązowy medal smakował siatkarkom Uni wybornie



Puchar odebrała Katarzyna Zaroślińska-Król, kapitan Uni



Czwarty mecz o brąz był niezwykle emocjonujący



Z trybun w Bielsku-Białej wspierało Uni ponad 200 kibiców



Tak Opolanki świętowały sukces ze swoimi sympatykami

Piłkanożna Podsumowanie 20. kolejki BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej

SZLAGIER Z JEDNYM TRAFIENIEM

Wiktor Gumiński wguminski@nto.pl

PIŁKA NOŻNA. Wydarzeniem 20. serii gier w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej była konfrontacja Stali Brzeg z Ruchem Zdzeszowice, czyli dwóch drużyn plasujących się na czele stawki.

W pierwszej rundzie bezpośrednia rywalizacja obu drużyn zakończyła się remisem 1-1. Teraz z pozycji lidera do starcia w Brzegu przystępował Ruch, jednak po jego zakończeniu przodownictwo w tabeli objęła Stal.

Potyczka zakończyła się bowiem jej zwycięstwem 1-0. O wyniku przesądziła bramka autorstwa kapitana Stali Jakuba Kowalskiego, który posłał piłkę do siatki w 18. minucie.

Tym samym brzeski zespół ma aktualnie punkt przewagi nad ekipą ze Zdzeszowic (odpowiednio 51 i 50).

Na trzecie miejsce powróciła z kolei Corotop Małapanew Ozimek. Ograła ona u siebie 2-0 LZS Domaszkowice, podczas gdy rezerwy Odry Opole uległy na wyjeździe 1-2 Fortunie Głogówek.

Najwyżej w 20. kolejce zwyciężył LZS Walce, 7-0 z Piastem Strzelce Opolskie.

Poza tym, trzy punkty zgarnęły jeszcze drużyny Śląska Łubniani, Startu Namysłów oraz LZS-u Staroścín.



Stal Brzeg awansowała na pozycję lidera, wyprzedzając o punkt ekipę ze Zdzeszowice

Wyniki 20. kolejki

FORTUNA GŁOGÓWEK - ODRA II OPOLE 2-1
Bramki: Koc, Nowak - Drag.

COROTOP MAŁAPANEW OZIMEK - LZS DOMASZKOWICE 2-0
Bramki: Koval, Bober.

OKSOLESNO - ŚLĄSK ŁUBNIANY 1-2
Bramki: Kiecko - Kowalski, Miroszka.

START NAMYSŁÓW - POLONIA KARŁOWICE 3-2

Bramki: Gąsior, Marcos, Krakowiak - Banik, Ol-szacki.

LZS WALCE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 7-0
Bramki: Joszko (trzy), Choiriski, Kasian, Zho-vtiuk, Złoczowski.

LZS STAROŚCÍN - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 1-0
Bramka: Babiarz.

STAL BRZEG - RUCH ZDZIESZOWICE 1-0
Bramka: Kowalski. ©P

Tabela

1. Stal Brzeg	20	51	62-9
2. Ruch Zdzeszowice	20	50	76-13
3. Małapanew Ozimek	20	40	42-26
4. Odra II Opole	20	37	47-28
5. Start Namysłów	20	36	42-27
6. LZS Domaszkowice	20	34	37-20
7. LZS Walce	20	30	42-36
8. Fortuna Głogówek	20	26	36-34
9. Śląsk Łubniani	20	23	29-48
10. LZS Staroścín	20	23	31-40
11. Polonia Karłowice	20	21	34-56
12. Po-Ra-Wie Większyce	20	16	22-45
13. OKS Olesno	20	13	23-64
14. Piast Strzelce Opolskie	20	4	9-86

Jedni wygrali, drudzy zremisowali, trzeci przegrali

Wiktor Gumiński wguminski@nto.pl

PIŁKA NOŻNA. Podsumowanie występów LZS-u Starowice Dolne, MKS-u Kluczbork oraz Polonii Nysa w 28. kolejce Betclis 3 Ligi.

Zdecydowanie najwięcej powodów do zadowolenia mieli piłkarze z Kluczborka, którzy jako jedyni odnieśli w miniony weekend zwycięstwo. Co prawda byli dużym faworytem w domowej konfrontacji z mającym problemy Pniówkiem Pawłowice, ale musieli swoją wyższość potwierdzić na boisku. Tak też zrobili, wygrywając 2-0. Prowadzenie MKS-owi już w 1. minucie dał Konrad Janicki, a wynik ustalił Patryk Tuszyński (55. minuta).

Punkt do swojego konta dopisała Polonia Nysa. Jej konfrontacja ze Słowianinem Wolibórz nie dostarczyła jednak



Konrad Janicki (z lewej) w ostatnich dniach ma bardzo dobrą passę strzelecką. Teraz dołożył gola w lidze

przesadnych emocji, ponieważ Nysanie bezbramkowo zremisowali u siebie z tym nieco wyżej notowanym rywalem.

O odrobienie strat w wyjazdowym starciu ze Skrą Częstochowa dzielnie walczył LZS Starowice Dolne. Mocna końcówka nie wy-

starczyła mu jednak do zdobycia punktów, przegrał 2-3. ©P

SKRA CZĘSTOCHOWA - LZS STAROWICE DOLNE 3-2 (1-0)
Bramki: 1-0 Gołębowski - 36., 2-0 Nocoń - 66., 3-0 Łukasiewicz - 72., 3-1 Bębenek - 76., 3-2 Skowron - 84.

MKS KLUCZBORK - PNIÓWEK PAWŁOWICE 2-0 (1-0)
Bramki: 1-0 Janicki - 1., 2-0 Tuszyński - 55.

POLONIA NYSA - SŁOWIANIN WOLIBÓRZ 0-0

Tabela

1. Lechia Zielona Góra	28	55	62-15
2. Górnik Polkowice	28	55	48-32
3. Zagłębie II Lubin	28	51	65-48
4. Skra Częstochowa	28	50	57-48
5. LKS Goczałkowice Zdrój	28	47	42-33
6. Sparta Katowice	28	47	43-30
7. Górnik II Zabrze	28	44	63-36
8. MKS Kluczbork	28	42	53-38
9. Warta Gorzów Wlkp.	28	40	46-43
10. Słęza Wrocław	28	40	38-43
11. Słowianin Wolibórz	28	38	39-42
12. Karkonosze Jelenia Góra	28	35	44-47
13. Polonia Nysa	28	34	44-46
14. Carina Gubin	28	34	37-46
15. Miedź II Legnica	28	31	47-53
16. LZS Starowice Dolne	28	24	28-60
17. Pniówek Pawłowice	28	19	26-56
18. Stal Jasień	28	7	21-87

*zespół wycofał się po rundzie jesiennej

Podsumowanie ostatnich gier w klasie okręgowej

Wiktor Gumiński wguminski@nto.pl

PIŁKA NOŻNA. Prezentujemy wyniki wszystkich spotkań 23. kolejki Football World Klasy Okręgowej oraz strzelców goli w poszczególnych meczach.

GRUPA 1

STAL ZAWADZKIE - ORZEŁ ŻŁINICE 3-2
Bramki: Kwasik (dwie), Capiga - Mokrzycki, Gil.

LZS LIGOTA TURAWSKA - NAPRZÓD JEMIELNICA 2-1
Bramki: Rychlik, Klimkovskiy - Kawa.

KS KRASIEJÓW - SKALNIK GRACZE 2-6
Bramki: Tramsz, Gos - D. Dulski (dwie), Dec (dwie), Kramczyński (dwie).

ADAMIETZ KADŁUB - MOTOR PRASZKA 5-0
Bramki: Pielok, Szopa, Riemann, Bienias, Wilczek.

LZS MECHNICE - STEGU START JEŁOWA 0-1
Bramka: Segieth.

CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE - ŻUBRY SMARCHOWICE ŚLĄSKIE 5-1
Bramki: Czollek (trzy), Mańkiewicz, Janoszek - Florek.

TOR DOBRZEŃ WIELKI - KSSKAR-BIMIERZ 4-0
Bramki: Zalewski (dwie), Madela, Raduchowski.

STAL II BRZEG - SWORNICA CZARNO-WĄSY OPOLE 1-1
Bramka dla Stali II: Więclaw.

1. Adamietz Kadłub	23	63	94-26
2. Stal Zawadzkie	23	54	68-32
3. TOR Dobrzeń Wielki	23	48	60-37
4. Stal II Brzeg	22	46	68-34
5. Swornica Czarnowasy	22	43	50-37
6. LZS Ligota Turawska	23	37	59-41
7. KS Krasiejów	23	37	53-41
8. Żubry Smarchowice Śl.	23	37	54-50
9. Orzeł Żłinice	23	36	69-54
10. Skalnik Gracze	23	30	47-56
11. LZS Mechnice	23	29	42-50
12. Start Jełowa	23	26	29-60

13. Motor Praszka	23	20	35-67
14. Chrząszcz Chrząszczyce	23	11	38-70
15. Naprzód Jemielnica	23	9	14-62
16. KS Skarbimierz	23	6	21-84

GRUPA 2

VICTORIA ŻYROWA - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ 6-0

Bramki: Szafarczyk (dwie), Góra, Obushko, Duda, Książko.

MKS GOGOLIN - LZS II STAROWICE DOLNE 3-1
Bramki: Mutke (trzy) - M. Raś.

VICTORIA ŁANY - CHEMIK KĘDZIERZYN-KOZŁE 0-4

Bramki: Rakowski (dwie), Łysek, Cymerman.

GKS GŁUCHOŁAZY - ORZEŁ BRANICE 1-3

Bramki: Kolesnykov - Leszczyński, Łukaszyk, Mirga.

LKS GOŚWINOWICE - POGOŃ PRUDNIK 5-2

Bramki: Krasowski (cztery), Głogowski - Szala (dwie).

POLONIA GŁĘBCZYCE - UNION UJAZD 1-1

Bramka dla Unionu: Marczak.

CZARNI OTMUCHÓW - UNIA KRAPKOWICE 3-0

Bramki: Szelaż, Ból, John.

LZS RASZOWA - KSTWARDAWA 2-2

Bramki: Dziergas, Szampera - Dahms, Ociepka.

1. MKS Gogolin	23	57	72-24
2. Orzeł Branice	23	44	61-32
3. Chemik K-Kozłe	23	44	50-37
4. Victoria Żyrowa	23	43	53-28
5. LZS II Starowice Dolne	23	42	56-38
6. Union Ujazd	23	36	39-29
7. LKS Goświnowice	23	36	54-61
8. Polonia Głubczyce	23	31	48-41
9. Pogoń Prudnik	22	29	40-45
10. Czarni Otmuchów	23	29	46-56
11. KS Twardawa	22	29	40-39
12. GKS Glucholazy	23	28	36-51
13. LZS Raszowa	23	21	32-54
14. Polonia Prószków	23	20	32-58
15. Unia Krapkowice	23	20	36-60
16. Victoria Łany	23	12	24-66



Chemik Kędzierzyn-Koźle coraz mocniej pnie się w górę tabeli grupy 2. Już znajduje się w niej na 3. miejscu

Passa Odry przerwana. Zagrała słabe spotkanie

Wiktor Gumiński
wgumiński@nto.pl

Piłkarze Odry Opole przegrali u siebie 0-2 z Polonią Bytom w spotkaniu 30. kolejki Betclit 1 Ligi.

Było to pierwsze ligowe niepowodzenie Opolan od 1 marca, kiedy to ulegli, również na własnym stadionie, 0-2 Stali Mielec.

Po tym spotkaniu ich trenerem został Piotr Plevnia, pod którego wodzą Odra nie dała się pokonać w sześciu kolejnych meczach Betclit 1 Ligi. Przeciwno Polonii zaprezentowała się jednak bardzo blado i zasłużenie przegrała.

Styl porażki mógł jednak zastanawiać co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, drużyna z Bytomia przystępowała do rywalizacji na Itaka Arenie jako ostatni zespół w tabeli rundy wiosennej. Aż do meczu w Opolu nie wygrała w drugiej części sezonu ani razu...

Co więcej, jeszcze w czwartek 23 kwietnia wieczorem Polonia stoczyła zaciętą, przegrany 3-4 zaległy bój ligowy z Wieczystą Kraków. Na tle Odry po bytomskich piłkarzach kompletnie nie



Polonia Bytom (białe stroje) odniosła w Opolu w pełni zasłużone zwycięstwo. Pierwsze w rundzie wiosennej

było jednak widać jakiegokolwiek słabości fizycznej.

Pierwsza połowa spotkania Odry z Polonią nie dostarczyła wielu emocji. Klarownych okazji bramkowych z obu stron było jak na lekarstwo, przez co na przerwę obie drużyny schodziły przy wyniku 0-0.

Druga odsłona już jednak układała się w pełni pod dyktando Polonii. Pierwszy cios zadawała ona w 62. minucie. Defen-

sorom Odry na prawym skrzydle urwał się wtedy Jakub Apolinarski. Dobrał piłkę tuż przed bramką Odry, gdzie finalnie najlepiej odnalazł się Oliwier Kwiatkowski i to właśnie on otworzył wynik.

Kolejnego gola Bytomianie również strzelili po akcji zespołowej, aczkolwiek jeszcze ładniejszej niż w przypadku pierwszego trafienia. Kluczową rolę znów odegrał przy nim Apoli-



Kibice Odry Opole i Polonii Bytom prowadzili wspólny doping. Na trybunach zasiadło łącznie 8049 widzów

narski, który tym razem wystąpił w roli strzelca.

Po stracie drugiej bramki Odra była już kompletnie bezradna. Nie miała żadnego pomysłu, jak zaskoczyć przeciwnika, który do końca był bliżej dołożenia kolejnego trafienia niż Opolanie zdobycia bramki kontaktowej.

Spotkanie to cieszyło się dużym zainteresowaniem kibiców, ponieważ od wielu lat

sympatycy Odry Opole i Polonii Bytom się przyjaźnią, mając ze sobą przysłówiową zgodę. Stąd też na trybunach Itaka Areny zasiadło w sumie aż 8049 widzów, którzy ramie w ramie prowadzili wspólny doping.

Kolejny mecz Odra zagra w niedzielę 3 maja (godz. 14.30), kiedy to zmierzy się na wyjeździe z Ruchem Chorzów.

ODRA OPOLE - POLONIA BYTOM 0-2 (0-0)

Bramki: 0-1 Kwiatkowski - 62., 0-2 Apolinarski - 70.

Odra: Haluch - Spychała, Kendzia, Piroch, Chrzanowski (69. Białowąs), Prikrýl, Mida (69. Sukiennicki), Purzycki (57. Tront), Liber (46. Pochciół), Perez (57. Kobusiński), Feliks.

Polonia: Banasik - Apolinarski (73. Michalski), Szymusik, Szymański, Matić, Stefański (66. Wołkowicz), Kwiatkowski (84. Łabędzki), Łabojko (84. Calavera), Bakala, Andrzejczak, Wojtyra (84. Sarmiento).

Żółte kartki: Chrzanowski - Bakala, Banasik.

Tabela

1. Wisła Kraków	30	59	65-31
2. Śląsk Wrocław	30	54	60-44
3. Wieczysta Kraków	30	50	60-43
4. Chrobry Głogów	30	48	41-29
5. Polonia Warszawa	30	47	46-23
6. ŁKS Łódź	29	44	44-42
7. Ruch Chorzów	29	43	42-40
8. Miedź Legnica	30	43	47-50
9. Puszcza Niepołomice	30	42	41-37
10. Pogoń Grodzisk Maz.	28	42	45-42
11. Polonia Bytom	30	41	47-40
12. Stal Rzeszów	30	39	42-49
13. Odra Opole	30	38	28-35
14. Pogoń Siedlce	30	36	31-32
15. Stal Mielec	30	29	43-58
16. Górnik Łęczna	30	27	37-51
17. Znicz Pruszków	30	25	34-58
18. GKS Tychy	30	21	35-64

© P

„Cieszyński Książę” dał się pokroić

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Jak zapowiedział tak zrobić. Zamiast znaleźć się na sali treningowej, szykując się do majowej walki rewanżowej w Newark z Uzbekiem Bogdanem Guskowem, trafił do szpitala na... salę operacyjną.

Całkiem niedawno, w trakcie przygotowań, Jan Błachowicz doznał kontuzji kolana. Polak jest już jednak po operacji, ale nie wiadomo, kiedy wróci do pełnej sprawności fizycznej. Teraz czeka na ostateczną diagnozę w sprawie terminu powrotu do rywalizacji.

6 grudnia 2025 roku, na gali UFC 323, Jan Błachowicz zmierzył się z Uzbekiem Bogdanem Guskowem - pojedynek zakończył się większościowym remisem. Oczekiwano, że do rewanżu zawodników dojdzie podczas gali UFC 328: Chimaev vs. Strickland, którą zaplanowano na 9 maja 2026 roku w Newark w stanie New Jersey.

Ostatecznie „Cieszyński Książę” wycofał się z walki z powodu kontuzji kolana, a pojedynek został odwołany. Na jak długo? Chwilowo nie wiadomo...

- Operacja za nami. Teraz czas na rehabilitację i wracam na matę - poinformował Jan Błachowicz.



Jedyny polski mistrz UFC w historii - Jan Błachowicz wsparł fundację Cancer Fighters i... zgolił włosy

chowicz za pośrednictwem serwisu X.

W ujawnionych wypłatach UFC, okazuje się, że nasz wojownik zarobił w karierze ponad 3 600 000 dolarów, przy czym szacowane całkowite zarobki prawdopodobnie przekroczą 5 000 000 USD, wliczając bonusy pay-per-view (PPV) i sponsoring.

Najwyższe wypłaty - podobno ponad 1 000 000 dolarów - otrzymał za walki w 2021 roku w obronie tytułu z Nigeryjczykiem Israelem Adesanya (gala UFC 259 w Las Vegas) i na gali UFC 282 w 2022 roku (remis z Rosjaninem Magomedem Ankala-jewem).

Jan Błachowicz stoczył w UFC 21 walk. Jego bilans w tej organizacji to 12 zwycięstw, 8 porażek oraz 1 remis. Jest byłym mistrzem wagi półciężkiej, a w całej zawodowej karierze MMA legitymuje się rekordem 29-11-2.

Na gali Prime MMA 16, która gościła w Nysie, w formule trzech na jednego, Mariusz Wach stanął naprzeciw Damianowi Tańculi oraz Bartosza „Norasa” Iwanowskiego i Olafa „Farleya” Kasprzyka. Sędziowie jednogłośnie wskazali zwycięstwo 46-letniego „Wikinga”.

W walce wieczoru, Paweł „Popek” Mikołajew znokautował Jacka Murańskiego. © P

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011453732

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreśla Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. – Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięćset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów – powiedział Turlej.

Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. – We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający sza-



Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

chy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy – dodaje Turlej.

– Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów – dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista.

Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. – Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w kla-

sach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play – mówi dr Adam Mokrysz.

Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. – Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce – powiedział sekretarz generalny FIDE.

PKO Ekstraklasa Na finiszu walka toczy się już na całego, bez pardonu

Górnik chce wszystkiego. Wyrok na Niecieczę odroczony

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Górnik Zabrze na piętnaste mistrzostwo Polski czeka od 1988 roku. W tym sezonie ma na nie realne szanse.

Tuż przed finałem Pucharu Polski awansował na drugie miejsce, podmieniając Jagiellonię Białystok, którą pokonał dosłownie w finałowej akcji meczu.

30. kolejka PKO Ekstraklasy ruszyła na Dolnym Śląsku. Wygląda na to, że Zagłębie Lubin wykrusza się z wyścigu o medale. Zespół Leszka Ojrzyńskiego tym razem nie potrafił utrzymać skromnego prowadzenia z zamykającą tabelę Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Marcel Reguła po pięknym golem strzelonym głową wyleciał z boiska, faulując na drugą żółtą kartkę pod linią końcową Gabriela Isika. Chwilę przedtem do wyrównania po składnej akcji doprowadził Damian Hilbrycht. Beniaminek odwrócił wynik tuż przed końcem, gdy po wrzutce Radu Boboca piłkę musnął w szesnastce Ivan Durdov. „Słoniom” to zwycięstwo daje niewiele. Bogiem a prawdą odłożyło jedynie w czasie spodziewany, rychły (po sezonie) powrót do 1 ligi.

Niesamowitych emocji dostarczył hit na Podlasiu, po którym nastąpiła zamiana miejsc na podium. Jagiellonia Białystok straciła pozycję wicelidera w dość osobliwych okolicznościach. Po samobójczej bramce Bartosza Mazurka trafił wprawdzie Afimico Pululu, ale tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego Tomasza Kwiatkow-



Afimico Pululu zrobił swoje w meczu z Górnikiem, ale punkty goście zabrali do Zabrza

skiego przewinienia w polu karnym dopuścił się Bartłomiej Wdowik i kibice „Jagi” zamarli. Górnik Zabrze w finałowej akcji odzyskał prowadzenie na wagę zwycięstwa. Jeżeli gole z jedenaścio metra mogą być piękne, to ten Rafała Janickiego bez wątpienia do nich zaliczymy. Stoper uderzył mocno pod poprzeczkę, nie dając żadnych szans Sławomirowi Abramowiczowi. W Górniku wierzą, że w tym sezonie podniosą co najmniej jedno trofeum. W sobotę finał Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa na Narodowym w Warszawie.

A tenże Raków poprawił sobie właśnie humory, wygrywając po raz pierwszy za kadencji trenera Łukasza Tomczyka na wyjeździe. Itak jak Górnik dokonał tego za pięć dwunasta-

W doliczonym czasie Lechia Gdańsk pokarał Jonatan Braut Brunes. Norweg pozostaje w grze o koronę króla strzelców, w sobotę zdobył bowiem swoją piętnastą bramkę. Szesnaście uzbierał Tomasz Bobcek, który zaczął strzelanie w tym meczu od wykorzystania karnego. Tymczasem w lidze zadebiutował Bartosz Grzelak. Polski trener związany dotąd głównie ze Szwecją nie musiał przełknąć goryczy porażki, choć było naprawdę blisko. Jego Cracovia dopiero w doliczonym czasie znalazła sposób na Pogoń Szczecin, odpowiadając na gola z 19 minut. Na murawie przy Kałuży spotkały się dwie drużyny znajdujące tuż nad strefą spadkową – i to było widać. Walka toczyła się na całego. W szpitalu na ob-

serwację pojechał zawodnik gości Jan Biegański, u którego podejrzewano stłuczenie klatki piersiowej. Mocno głowę rozciął strzelec gola dla Portowców, były reprezentant USA Kellyn Acosta. Po stronie „Pasów” z podbitym okiem skończył Oskar Wójcik. Sam nie doczekał do ostatniego gwizdka, bo został wyrzucony z murawy po faulu na wspomnianym Biegańskim.

Liga uraczyła nas również choćby remisem w Kielcach. Korona na przerwę schodziła z bramką do odrobienia po golem Arkadiusza Jędrzycha. W drugiej połowie zagrała lepiej, czego efektem okazało się trafienie Marcela Pięczka. Później szansę miał jeszcze Marcin Cebula, który jednak przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem.

Nowa Trybuna Opolska
Poniedziałek, 27.04.2026

30. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA
- **POGOŃ SZCZECIN 1:1**
Bramki: Zahirolislam 90+5 - Acosta 18
KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:1
Bramki: Pięczek 66 - Jędrzych 35
LECHIA GDAŃSK - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Bobcek 10 - karny, Brunes 90+3
- Repka 20
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:2
Bramki: Pululu 90+3 - Mazurek 67 - samobójczy, Janicki 90+8 - karny
KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
- **BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:2**
Bramki: Reguła 20 - Hilbrycht 60, Durdov 90+4
WISŁA PŁOCK - RADOMIAK 0:1
Bramka: Maurides 73
WIDZEW ŁÓDŹ - MOTOR LUBLIN 2:0
Bramki: Isaac 15, Lerager 55
LECH POZNAŃ - LEGIA WARSZAWA 4:0
Bramki: Gholizadeh 3, Ishak 31, 42, Gurgul 38

1. Lech Poznań	30	52	55-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. KGHM Zagłębie Lubin	30	44	43-36
7. GKS Katowice	30	44	43-41
8. Radomiak	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
11. Korona Kielce	30	38	37-36
12. Cracovia	30	38	35-38
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
14. Legia Warszawa	30	37	34-36
15. Widzew Łódź	30	36	36-37
16. Piast Gliwice	29	36	35-39
17. Arka Gdynia	29	34	30-50
18. Bruk-Bet Termalica	30	28	36-55

31. kolejka:

1 maja 2026:
Korona Kielce - Piast Gliwice (godz. 17.30), Lechia Warszawa - Widzew Łódź (godz. 20.30)
2 maja 2026:
Motor Lublin - Lech Poznań (godz. 20.15)
3 maja 2026:
GKS Katowice - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 12.15), Zagłębie Lubin - Cracovia (godz. 14.45), Pogoń Szczecin - Wisła Płock (godz. 17.30)
4 maja 2026:
Radomiak - Lechia Gdańsk (godz. 19.00)
13 maja 2026:
Arka Gdynia - Górnik Zabrze (godz. 18.00), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli
Tomaš Bobček (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
15 goli
Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa), Mikael Ishak (Lech Poznań)
13 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
12 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
9 goli
Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 2, Zagłębie Lubin 7)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Janicki (Górnik Zabrze)
Notuje swój najlepszy moment w sezonie. Zespół zawdzięcza mu dwie ostatnie wygrane. Tydzień temu trafił Koronę Kielce po dośrodkowaniu. Teraz zapewnił rzutem na taśmę wygraną nad Jagiellonią Białystok, strzelając gola z rzutu karnego. To było połączenie siły z precyzją.



Rollercoaster w ekstraklasie trwa w najlepsze. Trenerzy na huśtawce nastrojów

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Walka o mistrzostwo Polski, awans do europejskich pucharów i o utrzymanie w ekstraklasie wkracza w decydującą fazę. Po 30. kolejce wiadomo coraz więcej.

Po raz drugi z rzędu w swoim wyjazdowym spotkaniu Górnik Zabrze w ostatniej akcji meczu zdobył bramkę. Tym razem rzut karny dał zabrzanom try-

punkty w Białymstoku i pozycję wicelidera.

- Zespół pokazał, jaką mocną jesteśmy drużyną. Końcówka meczu była imponująca i długo będziemy ją pamiętali. Znowu chłopcy pokazali, jaki mamy charakter, że walczyliśmy do końca - powiedział po meczu trener Górnika Michał Gasparik.

Rozczarowania po porażce 1:2 nie krył szkoleniowiec Jagiellonii Adrian Siemieniec.

- Jest ogromne i to jedyna emocja, którą teraz czuję. Nie

mogę powiedzieć, że nie chcieliśmy, ale dzisiaj to piłkarskie szczęście było po stronie Górnika. Nie da się tego zaakceptować, ale musimy to przyjąć, bo taki jest sport i to jest trudne.

Równie rozczarowany był trener Zagłębia Lubin Leszek Ojrzyński. Jego drużyna, walcząca o puchary, nie zdobyła żadnego punktu, przegrywając z Bruk-Bet Termalika 1:2.

- Przegraliśmy na własne życzenie. Musimy wziąć tę porażkę na klatę. Oczekiwania były duże, bo przyjechała

do nas drużyna, która zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Musimy się pozbierać, ponieważ sezon się jeszcze nie kończy i są kolejne punkty do zdobycia. Moja głowa w tym, jak zmienić naszą grę, żeby mecz z Cracovią wyglądał inaczej - powiedział.

W nieco lepszym nastroju był szkoleniowiec GKS Katowice, który także nie składa broni z walki o awans do europejskich rozgrywek. Drużyna Rafała Góraka zremisowała w Kielcach z Koroną 1:1.

- Szanujemy tę zdobycz jedynopunktową. Cieszę się również, że drużyna jako całość zdaje egzamin w takim momencie, w takiej sytuacji kadrowej - podkreślił trener GKS.

Z walki o mistrzostwo Polski nie zrezygnował jeszcze Raków Częstochowa. Po wygranej z Lechią w Gdańsku 2:1 trener częstochowian Łukasz Tomczyk przyznał, że jego zespół jest na fali wznoszącej.

- Czuć w klubie, także u piłkarzy, optymizm. Myślę, że to dobry moment - podsumował.

Trener Lechii John Carver stwierdził z kolei, że sędziowanie w tym meczu nie było najlepsze. Arbitrami, po raz kolejny w meczu ekstraklasy, byli sędziowie z Japonii.

- Dlaczego eksperymetują w tym momencie sezonu? Nie wiem. Zdaje sobie sprawę, że sędziowie muszą się rozwijać, być lepsi i musi być ta wymiana, ale nie uważam, że jest to dobry termin - grzmiał wyraźnie niezadowolony szkoleniowiec gospodarzy.

©

REKLAMA



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



REKLAMA

0011513290

Ogłoszenie o naborze

na stanowisko
Prezesa Zarządu
SIM Opolskie sp. z o.o.
z siedzibą w Nysie



Więcej informacji
na stronie
www.simopolskie.pl



REKLAMA

0011515356

Burmistrz Kietrza

informuje, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Kietrze oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kietrze kietrz.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym - działka nr 326 o pow. 0,7454 ha położona w Nowej Cerekwi.

REKLAMA

0011515354

Burmistrz Kietrza informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Kietrze ul. 3 Maja 1 oraz na stronie internetowej kietrz.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości - lokali użytkowych o łącznej pow. użytkowej 44,80 m², położonych w Kietrze ul. Niepodległości 5 do oddania w najem w trybie bezprzetargowym i wykaz nieruchomości - działek nr 336/3 i 336/4 o łącznej pow. 55 m², położonych w Rozumicach, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA

0011514721

Syndyk masy upadłości ogłasza sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa CREATIVE FACTORY Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Tułowicach.

W skład przedsiębiorstwa wchodzi w szczególności następujące składniki majątkowe:
Nieruchomość zabudowana położona przy ul. Przemysłowej nr 3 w Tułowicach o pow. 0,1682 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr OP10/00109589/1.
Nieruchomość zabudowana jest budynkiem jednokondygnacyjnym, niepodpiwniczonym.
Nieruchomość zabudowana przy ul. Porcelitowej nr 6A w Tułowicach o pow. 0,1682 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr OP10/00136895/7.
Nieruchomość zabudowana jest budynkiem dwukondygnacyjnym, niepodpiwniczonym.
Środki trwałe obejmujące maszyny i urządzenia oraz zapasy magazynowe, należące do przedsiębiorstwa Creative Factory Sp. z o.o. w upadłości.

Cena minimalna: 4 986 000,00 zł netto (cztery miliony dziewięćset osiemdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100)

Wadium w wysokości 498 600,00 zł.

Szczegółowe informacje oraz wszelkie dokumenty, w tym postanowienia oraz operat szacunkowy zostaną udostępnione zainteresowanym.

Kontakt pod numerem telefonu 608-387-198, e-mail: kancelaria@marcinkarcz.pl

Oferty z zaproponowaną ceną należy przysyłać do dnia 28 maja 2026 roku na adres biura syndyka (szczegóły w regulaminie sprzedaży).

Syndyk zastrzega sobie możliwość odstąpienia od sprzedaży nieruchomości bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferenta.

REKLAMA

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM ziemię w dobrym miejscu.
Tel. 667 732 274

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SERWIS sprząający z gr. niepełnosprawności Kędzierzyn Koźle tel.604 630 556

AUTOPROMOCJA



Wtorek
się liczy

Kup dziennik
ze Strefy Biznesu

nto.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrótnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrótnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

MŁODE kurki nioski, Kępa. 791 177 791

REKLAMA

0011499777

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych
ZATRUDNI:

✓ BRYGADZISTĘ

- wymagana znajomość języka niemieckiego i doświadczenie.

✓ PRACOWNIKÓW DO PRAC:

budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie, tapetowanie.

✓ PRACOWNIKA DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

Kontakt:

☎ 0049 170 28 051 55

✉ info@projekt-raeume.de



REKLAMA

0011514954

SKLEP MEDYCZNY & WYPOŻYCZALNIA

OPOLE, ul. Kościuszki 2
(w budynku Przychodni)

601-716-323
geba-med@wp.pl

REALIZUJEMY
ZLECENIA
NFZ

BEZPŁATNY
DOJAZD
DO KLIENTA

- WÓZKI INWALIDZKIE
- BALKONIKI I CHODZIKI
- MATERACE PRZECIWODŁĘŻYNOWE
- ORTEZY KOŃCZYN GÓRNYCH I DOLNYCH
- PASY ORTOPEDYCZNE I GORSETY
- PIELUCHOMAJTKI I ART. TOALETOWE
- ŁÓŻKA REHABILITACYJNE
- KONCENTRATORY TŁENU



reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany
• ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne

Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692

Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

BRZEG

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Brzegu**
**ul. Armii Krajowej 32,
tel. 77 444 13 93**

CIEŚLA szalunkowy - praca
w Brzegu

MURARZ - praca w Brzegu

OPERATOR ładowarki
teleskopowej - praca w Brzezinie

OSOBA pracująca na magazynie -
praca w Brzezinie

OSOBA wykonująca roboty
leśne - praca w Nowym Świecie
o okolicach

PRACOWNIK gospodarki
magazynowej - praca
w Grodkowie

STYLISTA / Stylistka paznokci,
Pedikiurzystka / Pedikiurzystka -
praca w Brzegu

ŚLUSARZ/ ka - praca
w Grodkowie

GŁUBCZYCE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Głubczycach,**
ul. Pocztowa 6,
tel. 77 485 85 37 w. 253,
77 485 20 37

GŁÓWNY/A Księgowy/a.
Wymagane wykształcenie wyższe
ekonomiczne oraz staż pracy
minimum 5 lat. Miejsce pracy
Biuro Domu Pomocy Społecznej
w Kietrze. Tel: 660073501

MECHANIK sprzętu
budowlanego(K/M).Wymagane
wykształcenie zasadnicze
zawodowe. Miejsce pracy
w terenie. Tel: 731339666

NAUCZYCIEL edukacji
wczesnoszkolnej(M/K).
Wymagane wykształcenie wyższe
oraz uprawnienia pedagogiczne
i niekaralność. Miejsce pracy
Szkoła Podstawowa w Branicach.
Tel: 774860910

OPERATOR koparki(M/K).
Wymagane uprawnienia. Miejsce
pracy w terenie. Tel: 731339666

PSYCHOLOG kliniczny(K/M).
Wymagane wykształcenie
wyższe. Preferowana ukończona
szkoła lub specjalizacja
z psychologii klinicznej oraz staż
i doświadczenie w zawodzie.
Miejsce pracy Szpital
w Branicach. Tel: 774034307

ROBOTNIK budowlany(M/K)
Mile widziane doświadczenie.
Miejsce pracy Głubczyce. Tel:
505350194

ROBOTNIK budowlany(K/M).
Mile widziane wykształcenie
zasadnicze zawodowe. Miejsce
pracy w terenie. Tel: 731339666

SPAWACZ(K/M). Wymagane
uprawnienia spawacza. Miejsce
pracy Głubczyce. Kontakt
mailowo: rekrutacja@galmet.
com.pl

TOKARZ(M/K) Wymagane
wykształcenie zasadnicze
zawodowe kierunkowe oraz
umiejętność czytania rysunków
technicznych. Mile widziane
doświadczenie w zawodzie lub
chęć zdobycia doświadczenia.
Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt
mailowo: rekrutacja@galmet.
com.pl

KĘDZIERZYN-KOŹŁE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Kędzierzynie-Koźlu,**
ul. Anny 11,
tel. 77 4827041-43
w. 113. 140

KASJER - SPRZEDAWCA
(K/M/X) wyk. podstawowe,
mile widziane orzeczenie
o niepełnosprawności(447)

NAUCZYCIEL CHEMII (K,M)
wyk. wyższe magisterskie (
chemia) z przygotowaniem
pedagogicznym(442)

NAUCZYCIEL MATEMATYKI
(K,M) wyk. wyższe
kierunkowe z przygotowaniem
pedagogicznym(438)

OSOBA DO OBSŁUGI FREZARKI,
WYTACZARKI wyk. bez znaczenia,
osoba do przyuczenia(396)

OSOBA DO OBSŁUGI TOKARKI
KONWENCJONALNEJ I CNC
wyk. bez znaczenia, osoba do
przyuczenia(397)

OSOBA DO POMOCY
W PRACACH BUDOWLANYCH
wyk. bez znaczenia,
predyspozycje do pracy
fizycznej(398)

PRACOWNIK FIZYCZNY/LEŚNY
doświadczenie w obsłudze piły
spalinowej, mile widziana własna
piła, dyspozycyjność(441)

ŚLUSARZ / SPAWACZ (M/K)
wyk. zawodowe, wymagane
uprawnienia spawalnicze
metodą MIG/MAG, sumienność,
rzetelność(448)

KRAPKOWICE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Krapkowicach,**
ul. Kilińskiego 1A
47-303 Krapkowice,
tel. 77 44 66 630
www.krapkowice.praca.gov.pl
info@krapkowice.praca.gov.pl

DOJARZ krów (K/M) - prawo
jazdy kat. b, zlecenie, Kórnicza

KIEROWCA kat. CE (K/M)
- prace drogowe na terenie
woj. opolskiego, pracodawca
z Gogolina

KIEROWCA samochodu
ciężarowego (K/M) - min. 2 lata
doświadczenia, transport krajowy
i międzynarodowy, Odrowąż

KUCHARZ (K/M)- ks. sanepidu,
Brożec

MONTER izolacji przemysłowych
(K/M) - min. rok stażu, prawo
jazdy kat. b mile widziana,
znajomość j. angielskiego i / lub
niemieckiego, praca w Belgii

MONTER materacy izolacyjnych
/ praca produkcyjna (KM) -
zdolności manualne, praca
w zespole, Krapkowice

OPERATOR spycharki (K/M)
- prace drogowe na terenie
woj. opolskiego, pracodawca
z Gogolina

POLICJANT (K/M) - wyk.
średnie, obywatelstwo polskie,
Krapkowice

POMOC kuchenna (K/M) - ks.
sanepidu, Brożec

PRACOWNIK drogowy (K/M)
- prace drogowe na terenie
woj. opolskiego, pracodawca
z Gogolina

PRACOWNIK drogowy - operator
boczny (guzikowy) rozkładarki
mas bitumicznych (K/M) - prace
drogowe, teren woj. opolskiego,
pracodawca z Gogolina

PROJEKTANT / Konstruktor
izolacji tekstylnych (K/M) - wyk.
średnie, prawo jazdy kat. b,
znajomość rysunku technicznego,
IronCAD, Krapkowice

SAMODZIELNY mechanik
samochodowy (K/M) -
doświadczenie, Gogolin

SPRZEDAWCA - wyk. średnie,
obsługa komputera, kultura
osobista, Krapkowice

SPRZEDAWCA / Kasjer (K/M)
- 3/4 etatu, wyk. zawodowe,
kasa fiskalna, ks. sanepidu,
Zdzieszowice

SZWACZ / Szwaczka (K/M) -
dokładność, zdolności manualne,
Krapkowice

TRAKTORZYSTA na paszowóz
(K/M) - prawo jazdy kat. t,
zlecenie, Kórnicza

NYSZA

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Nysie ul. Słowiańska 19**
tel. 77 448 99 11

MECHANIK pojazdów
samochodowych - Wykształcenie
zawodowe kierunkowe,
doświadczenie zawodowe na ww.
stanowisku pracy, umiejętność
diagnozowania usterek i napraw
pojazdów samochodowych.
Miejsce pracy: Nysa Tel. do
kontaktu: 77 448 99 51



MŁODSZY Inżynier / Młodsza
Inżynierka Projektu - Student
co najmniej trzeciego roku
uczelni wyższej technicznej,
znajomość języka angielskiego
lub niemieckiego na poziomie
komunikatywnym, dobra
umiejętność posługiwania
się rysunkiem technicznym,
znajomość obsługi programu
AutoCAD. Miejsce pracy: Nysa,
tel. do kontaktu: 77 448 99 59

MŁODSZY(A) asystent(ka)
(staż) - wykształcenie wyższe
chemiczne lub pokrewne,
książeczka sanitarno-
epidemiologiczna, obsługa
pakietu MS Office, umiejętność
pracy w zespole. Miejsce
odbywania stażu: Nysa Tel. do
kontaktu: 77 448 99 09

OSOBA dostarczająca przesyłki
kurierskie -prawo jazdy kat. B,
wymagana rejestracja w Urzędzie
Pracy w Nysie. Miejsce pracy:
Opole, Tel. do kontaktu:
77 448 99 49

OSOBA obsługująca maszyny do
produkcji wyrobów drewnianych -
wykształcenie b/z, chęci do pracy,
kurs na wózek widłowy. Miejsce
pracy: Siostrzechowice Tel. do
kontaktu: 77 448 9929

OSOBA wykonująca zadania
ślusarza/automatyka -
wykształcenie średnie
techniczne, min. 5 lat stażu pracy,
umiejętność czytania i aktualizacji
dokumentacji oraz schematów
z zakresu pneumatyki i hydrauliki.
Miejsce pracy: Głuchołazy Tel. do
kontaktu 77 448 99 02

OSOBA wykonująca zadania
z zakresu przewozu towarów
samochodem ciężarowym -
Wykształcenie bez znaczenia,
staż pracy mile widziany, prawo
jazdy kat. C+E, uprawnienia do
przewozu rzeczy, karta kierowcy.
Miejsce pracy: Głuchołazy Tel. do
kontaktu: 77 448 99 14

SPRZEDAWCA- wykształcenie
zawodowe, doświadczenie
zawodowe na ww. stanowisku,
Miejsce pracy: Otmuchów Tel. do
kontaktu: 77 448 99 55

TECHNIK elektroradiolog -
wykształcenie kierunkowe,
doświadczenie zawodowe na ww.
stanowisku pracy, posiadanie
umiejętności wykonywania
zdjęć RTG i zapisu na nośnikach
elektronicznych. Miejsce
pracy: Nysa tel. do kontaktu:
77 448 99 56

OLESNO

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Oleśnie, ul. Dworcowa 4,**
tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83,
34 350 59 84, 34 350 59 85
http://pup.olesno.sisco.info
e-mail:
pp@pupolesno.pl
opol@praca.gov.pl

KIEROWCA do 3,5 t w Praszcze-28

MONTER wentylacji w Strojcu-21

NAUCZYCIEL wspomagający
w Wachowie 38

POMOCNIK betoniarza Ligota
Dobrodzieńska 30

PRACOWNIK budowlany
w Kościeliskach 9

OPOLE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Opolu ul. Hubala 21,**
46-020 Opole,
tel. 77 442 29 29

KAMIENIARZ (m/k) -
wykształcenie podstawowe,
umowa o pracę, miejsce pracy:
Opole.

KIEROWCA samochodu
ciężarowego (m/k) -
wykształcenie podstawowe.
prawo jazdy kat.C+E, 1 rok
doświadczenia na podobnym
stanowisku, umowa o pracę,
miejsce pracy: Opole.

KIEROWNIK/KIEROWNICZKA
pociągu - wykształcenie średnie,
komunikatywność, wysoka
kultura osobista, umowa o pracę,
miejsce pracy: Opole.

LOGOPEDA (m/k) -
wykształcenie wyższe, umowa
w zastępstwie, miejsce pracy:
Opole.

REKLAMA

0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

MALARZ konstrukcji stalowych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętność czytania rysunku technicznego, malowania konstrukcji i wyrobów metalowych, obróbka metalu, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

MENAGER m/k - wykształcenie średnie zawodowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Dębska kuznia.

MŁODSZY Specjalista w Dziale Organizacyjnym (m/k) - wykształcenie średnie lub wyższe: administracja, ekonomia, techniczne. Ustawa o Ochronie Danych Osobowych, Prawo Zamówień Publicznych, umiejętność obsługi urządzeń biurowych, znajomość obsługi pakietu MS Office, obsługa platformy e-uap, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL/NAUCZYCIELKA świetlicy szkolnej - wykształcenie wyższe - kierunkowe, doświadczenie zawodowe w szkole podstawowej, uprawnienia do pracy na świetlicy szkolnej oraz przygotowanie pedagogiczne, umowa o pracę, miejsce pracy: Brynica.

POMOC kuchenna (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

PRACOWNIK lodziarni (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziana obsługa kasy fiskalnej, możliwość przyuczenia, kontakt z klientem, umowa o pracę, miejsce pracy: Tułowice, Komprachcice.

SPECJALISTA ds. rozliczeń (m/k) - wykształcenie średnie, biegła obsługa komputera, znaj. pakietu MS Office, znaj. języka niemieckiego na poziomie A2, umowa o pracę w zastępstwie, miejsce pracy: Opole.

SPRZEDAWCA-KASJER (m/k) - wykształcenie średnie: branżowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, obsługa kasy fiskalnej, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

STRZELCE

**POWIATOWY Urząd Pracy
w Strzelcach Op.,
ul. Gogolińska 2,
tel. 77 462 18 09**

ELEKTRYK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

ELEKTRYK - praca w Zawadzkiem

ELEKTRYK-AUTOMATYK - praca w Zawadzkiem

HYDRAULIK (K/M) - praca w Jemielnicy

KUCHARZ/KUCHARKA - praca na Górze Św. Anny

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Sieroniowicach

MECHANIK samochodów ciężarowych (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MŁODSZY Specjalista/Młodsza Specjalistka ds. Administracji - praca w Zawadzkiem

MONTER elewacji zewnętrznych (K/M) - praca w Jemielnicy

MONTER instalacji rekuperacji (K/M) - praca w Jemielnicy

OPERATOR/KA maszyn - praca w Zimnej Wódce

POMOCNIK mechanika (K/M) - praca w Błotnicy Strzeleckiej

PRACOWNIK budowlany (K/M) - praca w Jemielnicy

PRACOWNIK ogólnobudowlany - praca w Nakle

PRACOWNIK robót ogólnobudowlanych (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

PRACOWNIK socjalny (K/M) - praca w Kadłubie

SAMODZIELNY referent ds. administracyjnych (K/M) - praca w Zawadzkiem

SPECJALISTA ds. zezwoleń (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SPEDYTOR międzynarodowy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

WUP

**WOJEWÓDZKI Urząd Pracy
w Opolu,
Oferty pracy: ul. Oleska 127,
tel. 77 44 16 712**

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku betoniarza - Litwa - nr ref. DV-19-996848288

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśla/stolarz budowlany - Norwegia - nr ref. 3a2dbf6b-0e70-4301-88bc-6edad0265b2c



OSOBA wykonująca pracę na stanowisku glazurnika - Norwegia - nr ref. f017fee2-f222-4f69-9198-80ff7c1b6d59

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy autobusu - Szwecja - nr ref. 30679189

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE - Niemcy - nr ref. 10001-1002520150-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego - Słowenia - nr ref. RA88191

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Słowenia - nr ref. RA42881

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku mechanika - Belgia - nr ref. 72707030

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku monter instalacji rurowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203196990-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku monter konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku monter kuchni i wyposażenia wnętrza - Norwegia - nr ref. 629d4771-55f1-465a-96db-605dfe0b4598

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn sterowanych numerycznie - Czechy - nr ref. 32 758 480 713

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku pracownika montażu wyrobów metalowych - Holandia - nr ref. 52293817

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza - Niemcy - nr ref. 10000-1203102266-S

AUTOPROMOCJA

0010714492

Najważniejsze informacje z regionu

nto.pl

WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT



Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć



Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Orłós

pożąda coraz bardziej

Maciej i Paulina Orłós są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. – Patrę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta – powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy”.

Doda podsumowała byłego męża

Choć od rozvodu piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana, co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska nie jest nieczuła

Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców ociekających pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr TV: Herbatka u Stalina TVP 1, 20:30

Fabula koncentruje się na wizycie George'a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Psy 3. W imię zasad Polsat, 21:40

Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja Kino Polska, 22:25

Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z Paramount, 22:30

10 lat po pokonaniu ogólnoświatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

Poziomo:

- 3) budulec pszczelich plastrów,
- 6) zwińczy skronie zwycięzcy,
- 11) psy, co poszły w las,
- 12) nakrycie głowy zakonnicy,
- 13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
- 14) uderza z jasnego nieba,
- 15) szeroki u utracjusza,
- 16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
- 17) film Andrzeja Wajdy,
- 18) konkuruje z margaryną,
- 19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu”,
- 21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
- 23) grzyb z lepką skórą,
- 26) godność osobista, honor,
- 27) niewielki kraj w Pirenejach,
- 30) postać z „Ogniem i mieczem” herbu Zerwikaptur,
- 31) medykament lub kosmetyk,
- 34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
- 38) osobiwy osobnik, oryginał,
- 39) w aglomeracji Trójmiasta,
- 40) fiasco w interesach,
- 41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
- 42) „M jak miłość” lub „W labiryncie”.

Pionowo:

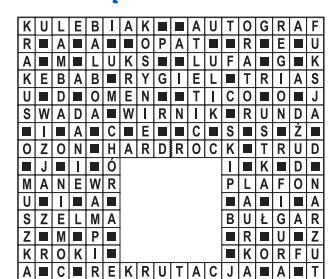
- 1) dotkliwa porażka, klęska,
- 2) przywódca zbrojników tatarskich,
- 3) najważniejsza dla sybaryty,
- 4) Favorit lub Octavia,
- 5) żołnierz jednostek specjalnych,
- 6) duński park rozrywki,



- 7) grecka bogini mądrości,
- 8) starszy flisak w dawnej Polsce,
- 9) maszeruje na poligon,
- 10) Jaś ..., filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
- 20) nadzorca robót rolnych,
- 22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
- 24) ryba z rodziny śledziowatych,
- 25) stolica Nigerii do 1991 r.,

- 28) przednia część tankowca,
- 29) kuzyn łasicy, miodożer,
- 31) mleczaj lub opieńka,
- 32) stan świecki w kościele,
- 33) rentgenowski lub fotograficzny,
- 35) niejedna na świątecznym drzewku,
- 36) ... Boczek, bohater „Świata według Kiepskich”,
- 37) łączna lub kostna.

ROZWIĄZANIE NR 62



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i unikać nadmiernego stresu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi. **Baran (21.03 - 19.04)** Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.

Byk (20.04 - 20.05)

Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji. **Rak (22.06 - 22.07)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych. **Waga (23.09 - 22.10)** Emocje mogą dominować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dziś poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia

stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic” do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosnąć wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności

w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

**„Wierz w siebie.
My w Ciebie wierzymy”**

Grupa Erste, do której należymy, działa na rynku od ponad 200 lat. Jest wiodącą grupą bankową w Europie Środkowej, której zaufało blisko 23 miliony klientów w ośmiu krajach. Misją Grupy jest umożliwienie każdemu dbania o dobrobyt i stabilność finansową.



Więcej informacji na www.erste.pl

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



ERSTE 

Erste Bank Polska

WIERZ
W
SIEBIE